KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 28 Marca N 24. Roku 1846

GUBERNATOR CYWILNY AUGUSTOWSKI.

Powołując się na kilkokrotne obwieszczenia, któremi ostrzegł wszystkich mieszkańców tamtejszéj gubernji, że z powodu zeszłorocznego nieurodzaju nie powinni oglądać się na pomoc rządu, lecz z własnéj pracy z podwojoną usilnością, szukać muszą środków własnego i swych rodzin wyżywienia, podał do powszechnéj wiadomości pod dniem 6 b. m. że rząd, pragnąc postawić każdego wmożności, iżby przy własnéj pracy do wyżywienia swojego znalazł sposobność, tudzież, aby ludność téj gubernji na brak ziarna i zdzierstwo przekupniów narażoną nie była, następujące rozkazał przedsięwziąć środki: Otwarte już są w miejscach i pod kierunkiem urzędników, zarobki zimowe, to jest wycinanie drzewa na sążnie, zbieranie szyszek i roboty przygotowawcze do upraw nadzwyczajnych przy ustaleniu wydm piaszczystych, wybiciu kanału Rudzkiego i osuszeniu błot. Zaraz za puszczeniem lodów, nietylko roboty wiosenne około powyższych meljoracji, z całą mocą kontynuowane będą ale nadto rozpoczynają się jednocześnie najemnym ludem, roboty około uporządkowania dróg handlowych. Że w celu ułatwienia uboższéj klasie wyrobniczéj po miastach nabycia chleba po cenach przystępniejszych i żyta w małych ilościach na zasypkę i kaszę, a tém samém w celu zasłonienia biednych od zdzierstwa przekupników, udzielone są komitetom po miastach ustanowionym forszusa na kupno żyta; w tych więc komitetach, każdy wyrobnik miejski chleb lub żyto w ilości tygodniowéj potrzebie odpowiadającéj, po cenach jak najumiarkowańszych za gotowiznę nabyć może; że z dniem 3 (15) kwietnia r. b., otwarte będą magazyny przez rząd w Tykocinie, Łomży, Augustowie, Aleksocie i Kidulach, założone, z których ziarno na chleb i zasiew jary potrzebne, po cenach i podług prawideł późniéj oznaczyć się mających, sprzedawane będzie; że ubodzy wszelkiego funduszu i wsparcia familijnego pozbawieni, a dla wieku, kalectwa, lub słabości, do żadnéj niezdolni pracy, kosztem gmin właściwych żywieni być muszą. Każdy zaś w takiém położeniu będący, jeżli w właściwéj gminie utrzymania nie znajdzie, zgłosić się może do Gubernatora Cywilnego za pośrednictwem właściwego Naczelnika Powiatu. Skutkiem powyższych rozporządzeń, żebranina i włóczęgostwo, pod jakimbądź pozorem, stanowczo ustać muszą i jak najsurowiéj się zakazują. Ludzie oddający się takowym, z całą surowością obowiązujących przepisów policyjnych karani i do właściwéj gminy na koszt Wójta lub Burmistrza odsyłani będą; nalogowych próżniaków i włóczęgów do pracy zdolnych, do miejsc zarobkowania odsyłać polecono. Nad pokątnemi doradcami i pisarzami próśb, najściślejszy nadzór Wójci i Burmistrze rozciągnąć powinni, w razie dostrzeżenia, iż ktokolwiek obudza w mieszkańcach płonne nadzieje wsparcia rządowego, a tém samém paraliżuje staranność ich samych o swe utrzymanie, taki natychmiast jako oszust po ukaraniu sądowe odesłany, lub jako burzyciel włościan z gubernji wytransportowany zostanie.

RZĄD GUBERNJALNY WARSZAWSKI.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu pragnąc usunąć z obiegu papier stempla szacunkowego z dawniejszych zapasów, bez cen w znakach wodnych, Reskryptem z dnia 6|18 Lutego r. b. Nr. 7848 zakreśliła do tego ostateczny termin na dzień 19|31 Grudnia r. b. 1846.

O czém Rząd Gubernjalny Warszawski zawiadamiając interessowaną publiczność ostrzega, że papier stempla szacunkowego, używany do podań i aktów bez wyrażenia cen w znakach wodnych, odpowiadających cenom wybitego stempla jedynie do końca r. b. 1846 może bydź używany, po upływie zaś tego terminu utraci ważność swoją i już do żadnego pisma pod karą na kontrawenientów oznaczoną nie będzie mógł bydź użytym; aby jednak skutkiem zaprowadzającéj się obecnéj zmiany nikt na stratę narażonym nie był, dozwolony jest trzech miesięczny termin to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia 1846|7 do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1847 r. na wymianę rzeczonego papieru stemplowego w składach Gubernjalnych na podobny papier z cenami wodnemi pod prekluzją.

Każdy zatém wymiany takowéj potrzebujący zgłosić się może w terminie powyższym do którego bądź składu Gubernjalnego z papierem stempla szacunkowego bez cen wodnych, byleby czystym i żadnemu podejrzeniu malwersacji niepodlegającym, gdzie na inny takiego samego gatunku i ceny, z cenami w znakach wodnych, zamieniony mu zostanie; po upływie zaś tego terminu żadna zamiana dozwoloną nie będzie i nie zgłaszający się w tym czasie sam sobie winę przypisze, że papier jego stempla szacunkowego bez cen wodnych zupełnie wartość swoją utraci. — w Warszawie dnia 1|13 Marca 1846 roku.

Gubernator Cywilny
Rzeczywisty Radca Stanu *Łaszczyński*.
Naczelnik Kancellarji *Rasinowski*.

O uprawie rzep (Brassica Rapa esculenta D. C.) i o ich wartości dla gospodarzy szczególnie w latach nieurodzajnych i w czasie drożyzny.

Uprawa rzep w ogólności gospodarzom niezmiernie winna być zaleconą, ponieważ mało jest roślin korzeń na pokarm

dostarczających, które przy tak łatwéj i taniej uprawie równe by przyniosły korzyści, tém bardziéj w roku teraźniejszym, gdzie brak żywności tak dla ludzi jako i dla zwierząt domowych mocno czuć się daje, na największą uwagę zasługują.

Jest wprawdzie kilka rodzajów rzep które w różnych krajach mniéj więcéj uprawiane bywają, z tych jednak tylko o takich mowa będzie które dla okoliczności teraźniéjszych w kraju tutejszym, największe obiecują korzyści i pomoc.

I. Rzepa płaska majowa, holenderska (Br. Rapa depressa D. C.) znana pod dwiema odmianami t. j. biała, i żółtawa. Ta staje się najkorzystniejsza ze wszystkich innych rodzajów. Pierwsza, to jest: biała prawie tylko po ogrodach bywa sadzona; żółta także polna ranną nazywana zwykle na rolach się uprawia.

Uprawa jéj jest łatwa i bardzo mało pracy wymagająca. Wysiewa się na końcu marca albo na początku kwietnia jeżeli czas pozwala, (lecz nigdy w świeży gnój), podobnież jak rzepak ale nie tak gęsto, (3 do 4 funtów nasienia na morgę nowopolską wystarcza), i zmiesza się z gruntem lekkiemi bronami. Jeżeli by za gęsto wyrastała, trzeba ją w pierwszych dwóch tygodniach bronować. Choć wiele tym sposobem się wyrywa, dla tego jednak dosyć w gruncie pozostanie, ponieważ nasześć i więcéj cali jedna od drugiéj powinna być oddalona.

Bronowanie takowe służy razem do oczyszczenia roli od chwastu, wzruszania i skruszenia gruntu, co nie mały wpływ na dalszy wzrost rzepy wywiera. Bez wszelkiéj ręcznéj roboty aż do samego sprzątnienia rzepy pola obejść się można.

Z jednéj morgi przy stósownéj uprawie, sto i więcéj cetnarów zbierają.

Służą one na pokarm dla ludzi i zwierząt domowych. Gotowane bowiem bardzo dobry mają smak. Ponieważ już na końcu maja albo najdaléj w początku czerwca dojrzewa, ztąd jéj nazwisko; zastąpić może kartofle z których w tym czasie żadne nawet najrańsze jeszcze niedojrzewają.

Po tak wczesném sprzątnieniu to same pole na inne rośliny może być obrócone.

II. Rzepa wielka ugórowa, znana pod nazwą. „Turnips angielski, White globe i t. d. Wydaje największy plon z wszystkich rodzajów rzep, który na dobrym gruncie i przy dalszéj uprawie dochodzi przeszło 400 cent. W Anglji gdzie ona powszechnie uprawiona bywa, dochodzi niekiedy do wielkości 20 fun. Tam przypóźnéj i łagodnéj zimie, wysiewają ją dopiero w miesiącu lipcu; to jednak w tutejszych okolicznościach miejsca mieć by nie mogło, lecz najdaléj z początku czerwca sadzona być powinna, ażeby dość miała czasu do wykształcenia się. Ponieważ tém lepiéj się udaje im rzadziéj stoi, dla tego też nie będzie potrzeba ilości większéj nasion jak 3 funty na mórg nowopolski.

Jest ona także dobrym przedplodem pod oziminę dla któréj grunt w odpowiednim stanie pozostaje. Uprawa jéj podobna do uprawy poprzedniego rodzaju.

III. Rzepa ugórowa, główna z wszystkich rodzajów rzepy (Brassica Rapa. L.) Mniéj wielka bywa aniżeli Turnips, i nazwisko swoje, ztąd otrzymała iż zwykle po sprzątnieniu jednego lub drugiego płodu polowego, następuje w polu. Jakoż albo po ozimínie, albo też po mieszańce, wysiewaną zostaje a jednak w jesieni dojrzewa. Plon jéj czyni 200 do 300 cent z morgi nowopolskiéj i szczególnie wtedy jeżeli nie za późno i najdaléj na końcu lipca w grunt przyjdzie. Do posiania jednéj morgi 3 funty nasienia są dostateczne.

Ten rodzaj rzepy pokazał się w przeszłym roku jak najkorzystniéjszym, i szczególnie w Augustowskiem, gdzie na polecenie Rządu tamtejszego na wielu miejscach sadzoną została, co nawet z tego pokazuje iż niektórzy z dziedziców przeszłego roku od Rządu Gubernjalnego otrzymawszy nasiona, w tym roku o większą ilość tego nasienia starali się, i oświadczają, że roślinie téj klimat tutejszy wielce sprzyja.

IV. Rzepa mała Feltowska, którá od wsi Feltów w okolicy Berlina nazwisko swoje otrzymała, gdzie na gruncie piaszczystym tak dobrze się udaje, iż mieszkańcy tamtejsi wielki nią handel prowadzą. Wysiewa się po kartoflach rannych; wydaje ona tylko 40 do 60 cent. z morgu; jest to wprawdzie nie wiele ale zważając na to iż bardzo do kuchni jest pożądaną, i zwykle dobrze płaconą bywa, dla tego też robotę i koszta na nią wyłożone z wielką korzyścią wynagradza.

Uprawa rzep, i szczególnie wyżéj opisanéj rzepy majowéj, będzie w tym roku bardzo odpowiednią, może cokolwiek nędzy, i niedostatkowi ulżyć, i dostarczyć aż do żniwa i nowego chleba, pokarm dostateczny i tani.

Jak nierównie tańszy jest zasiew rzepą jednego morgu, aniżeli kartoflami przekonamy się, jeżeli zważamy iż korzec kartofli już teraz po złp. 9, których przynajmniéj potrzebujemy korcy 6, ażeby obsadzić mórg jeden, zatém razem 54 złp. Na tę samą przestrzeń wystarcza 3 funty nasiona rzepy; którego 1 funt kosztuje podług wydanych katalogów u Ohma od złp. 8 do 10, w Kantorze Dra Betzhold od 3 do 5 złp. w pierwszym zatém przypadku cała ilość od zł. 24 do 30 i w drugim od zł. 9 do 15. Uprawa do tego daleko tańsza i łatwiejsza, dojrzewają w czasie największéj potrzeby i zatém same się polecają.

Niech każdy z gospodarzy na kawałku gruntu doświadczenie zrobi i niech się przekona jak niesłusznie uprawa roślin tak użytecznych w gospodarstwie wiejskiém tutejszego kraju zaniedbaną była; a pewny jestem że mnie przebaczy moją śmiałość zwrócenia uwagi na ten tak użyteczny przedmiot.

Sam.. P... ch.

RZUT OKA NA STAN DZISIEJSZY WYRABIANIA CUKRU z BURAKÓW.

(*z Tygodnika Rol. Przem. Lwowskiego.*)

Jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu rolniczego jest dziś bezwątpienia wyrabianie cukru z buraków, a lubo prawda ta w krajach rolniczych jest ogólnie uznana, upowszechnienie jednak dowodów ją objaśniających służy tylko do jéj utwierdzenia. W tém przeto przekonaniu podajemy niniejsze wiadomości, w których o ile źródła i zakres tego pisma dozwalał, starano się zwrócić uwagę na niektóre punkta tak statystyczne jako też i fabrykacyjne, odnoszące się do korzyści z krajowego cukrownictwa.

Ponieważ Francja jak wiadomo na samprzód na wielką stopę rozwinęła wyrabianie cukru z buraków, z tego jednego więc względu postęp u niéj téj fabrykacji słusznie stanowić musiałby niejako skalę w ocenieniu jéj ważności i użyteczności, gdyby stosunki nienaturalne nie stały na przeszkodzie temu postępowi.

Pomijając początkową historję cukrowni buraków francuzkich, zatrzymamy się na chwilę na epoce od 1829 do 1836 roku, w któréj w tym kraju liczba fabryk przy nieudoskonalonych jeszcze sposobach i fabrykacji wzrosła z 101 do 400; te zaś wydały cukru 4 do 40 miljonów kilogramów. Na ten to przeciąg czasu z patrywaćby się potrzeba, chcąc mieć prawdziwsze wyobrażenie o ważności tego rodzaju przemysłu. W tym okresie rząd francuzki, obawiając się upadku swoich osad zamorskich, przeprowadził prawo opodatkowania cukrowni burakowych; odtąd więcéj nie istnieją tam przyjażne okoliczności dla téj fabrykacji, jednak ponieważ i ztąd wyciągnąć można ważne uwagi, jeszcze nieco się nad tym okresem zastanowimy.

Podług pisma *Moniteur industriel*, z dnia 4 stycznia 1845 roku, administracja francuzka dochodów niestałych ogłosiła wykaz produkcji i konsumcji cukru krajowego wyrobionego w zimie 1844/5 roku przedstawiając stan następny cukrowni przy końcu grudnia 1844 i wykazując ilość podatku wybranego w ciągu tegoż:

W roku 1843 było cukrowni czynnych 316; w roku 1844

286, zmniejszyło się o 30. W roku 1843 było cukrowni nieczynnych 59, w roku 1844 26, zmniejszyło się o 33.

Co do ilości wyrobionego cukru w rzeczonych latach czytamy w powyższem piśmie *Moniteur indus.* z dnia 23 stycznia, 1845 roku, że:

W roku 1843 wyrobiono cukru 14,844,790 kilogramów.
W roku 1844 wyrobiono cukru 16,.47,307 kilogramów.
Zapłacono zaś podatku w r. 1843 7,391,736 frk.
„ „ „ 1844 9,066,381 „

Z powyższych liczb okazuje się, że jak z jednéj strony te cukrownie francuzkie, które nie posiadają korzystnych warunków istnienia, i nie mogą wytrzymać z innemi współubiegania, ulegają pod ciężarem podatku, tak z drugiéj strony z porównania lat 1843 i 1844 nastręcza się ta szczególna uwaga, że w znacznie mniejszéj liczbie cukrowni w 1844 od roku poprzedzającego większą ilość cukru wyrobiono; tym to sposobem przedsiębiercy ochraniają swoje cukrownie od szkodliwego wpływu tegoż podatku, starając się zarazem przez zastosowanie naukowe wydobyć jak największą ilość cukru z buraków, ciągle pod tym względem bardziéj zaspokajające otrzymują wypadki. Nadto z tego widzieć można, że przy powyższych okolicznościach tylko cukrownie na wielką skalę urządzone, korzystnie istnieć mogą.

Co się zaś tyczy bliższych krajów, wiadomo, iż w roku 1836 Czechy posiadały 26 cukrowni, a pisma ówczesne spodziewały się, że jeżeli ten rodzaj przemysłu tak szybko tam wzmagać się będzie, wkrótce kraj ten bez cukru zamorskiego obejść się potrafi. Rzecz jednak inny obrót wzięła. Podług sprawozdania bowiem umieszczonego w politechnicznem czasopismie Dinglera (pierwszy zeszyt z miesiąca lipca z roku 1844) w Czechach fabrykacja mimo sprzyjających okoliczności nie postępuje; sprawozdawca widzi tego przyczynę w braku buraków, i błędném zapatrywaniu się na powyższy rodzaj przemysłu; wielu bowiem przedsiębierców wyrabia tylko syróp burakowy i ten po nizkiéj cenie, a zatém z małemi korzyściami sprzedaje większym cukrowniom do dalszego wykończenia. Widoki jednak na przyszłość z powodu wprowadzania nowych ulepszeń i tu są korzystniejsze. Jakkolwiek w Czechach zwykle właściciel kieruje robotami swéj cukrowni: zdarza się jednak, że zakład tego rodzaju jest prowadzony w dobrach przez szczególnego urzędnika, zostającego pod kontrolą czasowo dojeżdżającego dyrektora, mającego nadzór nad wielu cukrowniami. Okoliczność ta, że taki nadzorca nie zdolny jest dla wielości zatrudnień wszystkiemu zaradzić, policzoną została w rzęd przeszkód utrudzających rozwinięcie czeskiego cukrownictwa.

Aby dać wyobrażenie stanu téj fabrykacji w Niemczech przytaczamy tu słowa profesora Siemens'a wyjęte z czasopisma Dinglera, w pierwszym zeszycie z lipca z roku 1844). „Na wiosnę w roku 1843 mówi p. Siemens, „zwiedziłem wiele cukrowni w okolicy Magdeburga, Berlina i czeskich, i miałem sposobność przekonać się, że przy Magdeburgu liczba cukrowni nietylko się nie zmniejszyła, ale owszem powiększyła. W téj to jedynie okolicy ostatniéj wiosny 1844 roku, obrócono pod uprawę buraków 11,000 morgów magdeburskich z których zbiór miał być w 13 cukrowniach przerobiony. Samo zaś wyrabianie cukru tak zostało ulepszone, że bezpośrednio w powyższych zakładach z soku otrzymywano czysty cukier *melis* nieustępujący w dobroci cukrowi rafinowanemu."

Przy Magdeburgu uprawa buraków nie jest połączona z gospodarstwem w ejs iém.

W Saxonji także na wielką skalę wyrabiają cukier burakowy, w jednym tylko np. miejscu Strassfurt uprawiają 2000 morgów gruntu pod buraki. Lecz w Niemczech znajdują się i małe cukrownie z wielkiemi gospodarstwami połączone np. w Halberstadt założono na wyrobienie zbioru z 400 do 500 morgów. Co do zakładów większych wiadomo, że w okolicach Berlina cukrownie w Trisko i w Kienitz przy Odrze do odznaczających się policzone być mogą; pierwsza w roku 1844 przerobiła 60,000 cetnarów buraków z 200 morgów lekkiego piaskowego gruntu zebranych, (?) druga zaś 100,000 cetnarów. Oprócz cukrowni w Halberstadt inne urządzone są na parze, a nie wszystkie opatrzone są w pierwsze nastroje i machiny (*).

Z powyższych krótkich lecz wiarogodnych uwag nad stanem dzisiejszym cukrownictwa francuzkiego i niemieckiego wyprowadzić można pod względem naszego kraju następne wnioski.

(*Dokończenie nastąpi*)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 24 marca. Tutejszy targ zbożowy ciągle jeszcze bardzo jest przytłumiony, i nie widać nigdzie chęci do kupna; oprócz ilości na konsumcję potrzebnéj nie pokazują się żadne obroty, dla tego też ceny coraz bardziéj słabną. Już spław na wiśle otwarty ale niedawno, Szluza do Plehnendortu także już czysta, i w przyszłym tygodniu spodziewamy się znacznych interesów na giełdzie. Na rynku miejskim płacono za 124—136 funtową pszenicę 60 do 90 sr. gr. Żyto 115—128 funtowe 57 do 67 sr. gr. Groch 55 do 62 sr. gr. Jęczmień 100—116 funtowy 40 do 50 sr. gr. Owies 28 do 31 sr. gr. za szefel. Okowita 16 2/3 do 17 talarów za 120 kwart 80 pCt. fr.

Szczecin 22 marca. Pszenica dotąd tak stoi jakieśmy dawniéj donieśli. Na targu płacą za 128—130 funtową Uckermarchijską i March. 64 do 66 talarów, a na miejscu żądają za nią 68 do 70 tal. Żyto znowu cokolwiek lepiéj stanęło, mianowicie na dostawy wiosenne, za które w końcu dawano 46 1/2 talar. i dziś chętnieby jeszcze płacono. Na miejscu żądają 47 do 48 tal. 44 do 47 wedle dobroci płacą. Jęczmień za to stanial cokolwiek, 107—108 funtowy Pomerański po 35 1/2 talar. Owies Pomerański po 30 1/2 tal Oderbruchski i inny po 30 tal. kupić można. Ceny na dzisiejszym targu były: Pszenica 62 do 66 tal. Żyto 47 do 49. Jęczmień 34 do 36. Owies 27 do 29

(*) Udzielone data przez p. Siemens'a nie zupełnie się zgadzają z datami, które zebrałem w mojéj wycieczce do Prus w miesiącu wrześniu p. r. Fabrykacja cukru z buraków tylko w Prusiech się podniosła, w innych zaś krajach do związku cłowego należących w widocznym jest upadku. W roku 1841 było w Bawarji 10 cukrowni w roku 1844 nie zostało ich tylko 6; w Saxonji utrzymały się wprawdzie obydwie, ale od roku 1841 na 1842 już tylko ograniczyły się na wyrobie 3/7 części masy buraków. W daleko różniejszym stosunku umniejszyły fabrykację obydwie cukrownie wirtemberskie. Wielkie Księstwo Badeńskie miało w roku 1841 ośm cukrowni w ruchu, teraz idzie tylko dwie. W Kurhesach było trzy: z tych jedna upadła, drugie dwie do połowy umniejszyły wyrób. W Wielkiem Księstwie Heskiem obydwie cukrownie upadły. Turingskie cztery cukrownie istnieją dotąd, ale jedna od założenia wcale nie szła; dwie mało co robią; gotajska tylko stale się trzyma i większą nawet niż pierwéj przerabia ilość buraków. Podobnież pomnożyła wyrób cukru cukrownia Brunszwigska, ale za to fabryki cukru w Nassau upadły. Szląsk jest stolicą fabrykacji cukru w Prusach, on jeden wyrabia 70/00 całego wyrobu w Pruskiéj Monarchji. W prowincji zaś Saskiéj, połączone Księstwa Anhalt Berenburg, obwód rządowy Frankfurt nad Odrą, Wielkie Księstwo Poznańskie, Pomorze, prowincje Nadreńskie, Prusy Zachodnie; obwód rządowy Potsdam i Prusy Wschodnie wyrabiają razem 30/00. Cukrownie w Anhalt Dessau i w Wajmarskiem: Alltstedt i Oldisleben ustały. Wyrobiono więc we wszystkich krajach do związku cłowego należących w roku 1843 na 1844 4,326,391 centnarów buraków, które ledwie dostarczają 1/8 część cukru potrzebnego do konsumcji. Podobną wiadomości podaje także czasopismo *Oekonomishe Neuigkeiten*, w Nr. 38 z r. b. na stronie 344.

Groch 48 do 54 talarów wespeł. Siano za centnar 18 do 25 sr. gr. wedle gatunku. Słoma kopa w wiązkach 7 tal. 25 sr gr do 8 tal. Kartofle 15 sr. gr. za szefel Okowita 19 1/2 pCt. Br. na maj i czerwiec.

Londyn 18 *marca.* Możemy już prawie zapewnić, że szczęśliwie ukończone zostaną rozprawy nad prawem zbożowém, i widoki przeprowadzenia tego środka są bardzo pomyślne, bo we wszystkich dobrze uwiadomionych towarzystwach panuje przekonanie; że opozycja w Izbie wyższéj nie będzie wcale tak silną aby przedłożone przez sir Roberta Peel projekta utrzymać się nie miały. W takich okolicznościach spodziewać się możemy bardzo sprawiedliwie, że dłuższéj straty czasu już nie będzie na próżnych rozprawach i że obecnemu stanowi handlu, jak najprędzéj koniec położonym zostanie. Do objawienia téj nadziei tém bardziej skłonni jesteśmy, że już teraz w handlu zbożowym pokazują się niezawodne wskazówki polepszenia, a że znajdująca się pod kluczem ilość pszenicy wcałém połaczonem królestwie bardzo jest mała, cło niezawodnie z 18 szylingów na 4 szylingi spadnie, a ta okoliczność niezmierny i korzystny wpływ wywrzeć musi na wartość tego artykułu. Te nasze widoki na dobréj gruntują się podstawie, bo na wszystkie strony i oddawnego czasu przygotowano się do przejścia, a handlujący i konsumenci zapasy swoje jak tylko można najmocniéj ograniczali, i wszelkiemu prawdopodobnemu zniżeniu się cen przez oczekiwanie na okoliczności powiększéj części położono tamę. tak że natychmiastowe wprowadzenie środków sir Roberta Peel, i wyswobodzenie zboża na składach będącego, inny zupełnie sprawi skutek, jakby się w naturalnym biegu rzeczy spodziewać należało, i właśnie przeciwny, mianowicie że zamiast zniżenia cen zboża takowe się zapewne bardzo podniosa. Niepotrzeba także nadmienić, że przy ruchu jakiego się spodziewać ośmielamy, wielki także wpływ wywrzeć musza stosunki atmosfery i stan zasiewów, bo to już leży w saméj naturze interesów zbożowych.

Dowozy pszenicy w ciągu tygodnia były dobre, a wszystko co tylko angielskiéj pszenicy dowieziono, szybko rozebrane zostało po cenach poniedziałkowych. Pszenica z pod klucza tylko małemi partjami dotąd od młynarzy jest zakupywaną, a trzy albo cztery pływające ładunki koło brzegów, pod dawniéj ofiarowanych cenach wzięte zostaną. Jęczmień, Grochy utrzymują się w cenie nie tylko biały nie ma najmniejszego pokupu. Owsa dosyć poszukują i jest cokolwiek droższy jak w poniedziałek. Nasienia koniczyny nie wiele odchodzi, jednakowoż ceny jego dotąd się nie zniżyły. W urzędzie celnym wprowadzają już Mais, groch i ryż i mąkę z nich ponowych cłach nominalnych.

Londyńskie ceny przeciecio we: Pszenica 58 szyl. 10 pens. (47 zł. za korzec) Jęczmień 30 szyl. 5 pens. Owies 23 szyl. 2 pens. Żyto 37 szyl. 4 pens. Groch 34 szyl. 9 pens.

Ogólne ceny przecięciowe z ostatnich sześciu tygodni: Pszenica 54 szyl. 8 pens (43 zł. gr. 22 korzec) Jęczmień 30 szyl. 3 pens. Owies 21 szylingów 8 pens. Żyto 33 szylingi 1 pens. Groch 35 szylingów.

Cło na ten tydzień: Od Pszenicy 18 szylingów, od Jęczmienia 8 szyl od Owsa 6 szyl. od Żyta 9 szyl. 6 pens. od Grochu 7 szyl. 6 pens. Dowieziono tu z zagranicy od 7 do 13 marca Pszenicy 11,309. Owsa 2790 kwarterów.

W E Ł N A.

Wrocław 26 *marca.* I w bieżącym tygodniu okazuje się cokolwiek życia w interesach wełnianych, lubo obroty nie są tak znaczne jak były w upłynionym. Główny obrót ograniczał się na wełnach polskich jednostrzyżowych, pięćdziesięcio i sześćdziesięcio talarowych, których blisko 350 centnarów na rachunek Saksonji, jakoteż fabryk w Soran i Forsten z targu zakupiono. Obroty byłyby daleko znaczniejsze gdyby znajdowało się więcéj wełny ordynaryjnéj w gatunkach 40 tal. których tu obecnie brak zupełny. Dowozy tych gatunków, które zazwyczaj w teraźniejszéj porze otrzymywaliśmy, jeszcze dotąd nieprzybyły i zapewne nie tak je rychło otrzymamy. Na kontrakty kupiono tylko kilkanaście drobnych partyj średnich wełn w cenie między 70 i 80 tal. ale ceny zapłacone nie zostały tak dalece zmniejszone jak przy za kontraktowanych cieńszych gatunkach wełny. Zapasy tutejsze wynoszą jeszcze około 14,000 centnarów.

Srednia Cena żywności.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich, płacono za korzec 4 ćwierciowy żyta rub. sr. 4 kop. 46; pszenicy rs. 5 kop. 63; grochu polnego rub. sr. 4 kop. 85; grochu cukrowego rub. sr. 5 kop 70, fasoli rs. 7 kop. 65; gryki r. sr. 3 kop. 45 jęczmienia rub. sr. 3 kop. 64 owsa rs. 2 kop. 25; mąki pszennéj przedniéj rs. 7 kop. 57; ordynaryjnéj korzec 6 ćwierciowy rs. 8 k. 56; żytniéj pytlowéj rs. 6 kop. 8 za korzec 4 ćwier. mąki gryczanéj rubli srebr. 5 kop. 25 kaszy gryczanéj zwyczajnéj rs 6 k. 90; kaszy jaglanéj rs. 9 k. 56 kaszy gryczanéj drobnéj rs. 13 kop. 25 kaszy jęczm. perłowéj rs. 13 kop. 25; kaszy jęczmiennéj ordynarnéj rs. 5 kop. 18; siana centnar 100 f. kop. 54. słomy centnar kop. 30; siana fura jednokonna rs. 1 k. 80 do rs. 3 kop. 60; parokonna od rs. 4 k. do 5 k. 40; słomy fura zwyczajna rs. 1 k. 35 do rs. 2 k. 25; sażeń drzewa sosnowego rs. 7 k. 44; wół dobry od rs. 37—55, k. — wół średni od r. s. 28—36, k. — lichy 19 do 27; cielę od rs. 1 k. 80 do r. 4 k: 5; baran rs.— k. — wieprz dobry od rs. 14—18; średni od 10; do 13; lichy od 7—9; masła funt kop. 18; słoniny funt kop. 11 kartofli korzec rub. srebr. 1 kop. 35; okowity garniec kop 93 szumówki kop. 56.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 27 *Marca* 1846 *roku.*		żądają R. s.	żądają k	dają R. s.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	—	—	93	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	93	—	92	70
Hamburg 300 m. k.	2 M.	141	30	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	—	—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Mokswa 100 rub. sr.	1 M.	100	—	99	50
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	—	
Paryż 300 franków	2 M.	75	30	75	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	—	—	96	—
Wrocław 100 talar.	2 M.	—	—	93	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holendr. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Fr drychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 Rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% za 100 r. s.		—	—	—	—
Listy zastawne białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14	84	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow. lit. na złp. —		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp.		3	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 15 5/6